

tracji. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na paragraf czwarty tego rozdziału, dotyczący generowania liczb, oraz wypunktowane w paragrafie piątym problemy związane z mechanizmem generowania w ogóle. Poznając dynamikę wzajemnego oddziaływania najwyższych zasad, wraz z autorem wkraczamy w otchłań nieskończoności i w myśl Absolutu.

W ostatnim paragrafie tego najobszerniejszego rozdziału, pt. „Monizm i/czy dualizm”, poprzez przeciwstawienie dyskursywnego punktu widzenia perspektywie najwyższego doświadczenia noetycznego, brzmi zapowiedź czegoś jeszcze wznioślejszego. Właśnie prezentacji szczerbli platońskiej drogi wzwyż w procesie *paideia* poświęcony jest ostatni rozdział *Platońskiego projektu filozofii pierwszej*, w którym metafizyka bytu przekłada się na metafizykę poznania.

Bardzo pomysłowe zakończenie, które ucina nagle te podniosłe akordy, sprawia, że brzmią one jeszcze długo w duszy czytelnika, utrzymując go w iście podniosłym nastroju tęsknoty ku zjednoczeniu z Dobrem-Pięknem. Tak przysposobiony czytelnik może wracać do tych miejsc, które wywarły na nim największe wrażenie i przeżywać je na nowo. A w nieprzebranym bogactwie tego dzieła każdy może znaleźć dla siebie to, co najbliższe jego formacji duchowej: i analityk języka, i ktoś przeżywający rozterki egzystencji, i scjentyista, i teolog, nawet mistyk.

Na koniec warto poświęcić chwilę refleksji ostatniej stronicy książki, na której widnieją nazwiska osób, których udział w doprowadzeniu dzieła do obecnej postaci powinien być, w moim przekonaniu, przynajmniej zasygnalizowany. Chodzi przede wszystkim o redakcję Antoniny Majkowskiej-Sztange oraz komputerowe opracowanie tekstu przez Andrzeja Przymusiążę. Ktokolwiek choćby ogólnie orientuje się w procesie produkcji książki, może sobie wyobrazić ogrom trudu włożony przez te osoby w przypadku dzieła tej objętości i z tylu obcojęzycznymi cytatami, zwłaszcza greckimi (nie transkrybowanymi!). Efekt tego wysiłku jest taki, że trudno w tekście znaleźć nie tylko przeinaczony wyraz, ale wręcz pomyłkę w znaku diakrytycznym! Jest to jedna z najlepiej dopracowanych edytorsko książek, jakie ukazały się na polskim rynku wydawniczym w ostatnich latach.

Jan Bigaj

Bibliografia filozofii polskiej 1896-1918. Zeszyt drugi,
oprac. Andrzej Przymusiąża, Maria Młoczkowska *et al.*
Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002, 392 s.

Kontynuacja ważnego przedsięwzięcia

Ukazał się oczekiwany drugi zeszyt tomu czwartego *Bibliografii filozofii polskiej 1896-1918*, bardzo cennego przedsięwzięcia, realizowanego od wielu lat w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, początkowo pod kierunkiem Alicji Kadler, a później — jej

współpracownika, Andrzeja Przymusią. Kolejny tom został opublikowany dzięki wsparciu przez grant Komitetu Badań Naukowych, wykorzystany z niekwestionowalnym pożytkiem dla wszystkich interesujących się, dziś i w przyszłości, historią idei filozoficznych w Polsce. Nieustannie powstają prace doktorskie i inne dotyczące tego kręgu problemów, a *Bibliografia* jest nieocenioną pomocą, często częścią wykonywanej pracy — kwerendy, której może sobie zaoszczędzić niejeden autor-monografista, sięgając po prostu po uporządkowany, dobrze zredagowany tom. Nie brak takich znawców myśli polskiej, którzy wiele zawdzięczają *Bibliografii*.

Trzeba zwrócić uwagę na zasób informacji, które można uzyskać w każdym tomie *Bibliografii*. Poza wszystkimi tekstami, łącznie z recenzjami, danego autora (w porządku chronologicznym) znajdują się w nim odnalezione ich omówienia, napisane przez innych autorów, obrazujące cały krąg oddziaływania. Szczegółowe zasady doboru tekstów przedstawione są w *Przedmowie*. Wyjaśniają one sensowność wyodrębnienia w osobnych działach: (a) prac innych (tzn. mniej ważnych, reprezentowanych przez jedną pozycję) autorów polskich, (b) informacji o autorach polskich i cudzoziemskich zamieszkałych w Polsce, zmarłych przed rokiem 1750, (c) autorów obcych uwzględnianych w polskiej literaturze filozoficznej w latach 1896–1918, (d) autorów obcych reprezentowanych tylko recenzjami, (e) prac nieznanych autorów polskich i obcych, (f) prac zbiorowych. Ponadto — instruktywny przegląd czasopism, publikujących zamieszczone w *Bibliografii* teksty oraz orientujący w materiale indeks przedmiotowy i osobowy.

Czytelnik biorący do ręki niniejszy tom, zainteresowany jest przede wszystkim tym, jakie postaci z historii myśli zostały w nim ujęte. Są to m.in.: nadal czekający na swoją pełną monografię wybitny językoznawca polski, Jan Baudouin de Courtenay (1845–1929); pisarz, publicysta i tłumacz, np. *Filozofii pieniądza* Georga Simmla, Leo Belmont (1865–1941); modernistyczny literaturoznawca, Andrzej (Baumfeld) Boleski (1877–1965); matematyk i znawca Hoene-Wrońskiego, Samuel Dickstein (1851–1939? 1940?); krytyk Wilhelm Feldman (1868–1919); filozof, niedawno przypomniany w monografii J. Kojkoła, Stanisław Garfein (Garski) (1867–1928); popularyzujący pragmatyzm, znany później dyplomata, Wacław J. Grzybowski (1887–1959), filozofujący ekonomista, Zygmunt Heryng (1854–1931), krytycy Władysław Jabłonowski (1865–1956) i Cezary (Hirszband) Jellenta (1861–1935); pedagog Stanisław Karpowicz (1864–1921); jedna z pierwszych w Polsce profesjonalnych filozofek, propagatorka empiriokrytycyzmu, Józefa Kodisowa (1865–1940); publicysta i przemysłowiec Stanisław Szczepanowski (1846–1900); założyciel szkoły lwowsko-warszawskiej, Kazimierz Twardowski (1866–1938); historyk filozofii i tłumacz, Adam Zieleńczyk (1880–1943). Znalazła się w tym tomie także wczesna twórczość tych, których *akme* nie przypada na lata 1896–1918, np. Henryka Elzenberga, Karola Irzykowskiego, ks. Konstantego Michalskiego, Ignacego (Halperna) Myślickiego, Witolda Rubczyńskiego, Władysława Witwickiego, Zygmunta Zawirskiego oraz późna twórczość np. Antoniego Molickiego, którego monografie wydał niedługo Cz. Głombik.

Wszystkim tym pracom bibliograficznym przyświeca nadrzędna myśl o potrzebie napisania w przyszłości wielkiej historii idei filozoficznych w Polsce, która byłaby ważną podstawą oceny przemian intelektualnych w kraju, ewolucji języka filozoficznego,

zarówno zakresu autonomii narodowej w tym względzie, jak wpływów i mód płynących ze świata nadto złożonych relacji z literaturą w szerszym znaczeniu i skomplikowanych związków z poszczególnymi naukami w ich dynamicznym rozwoju i samorefleksji. Nader interesujący jest tu związek z wydarzeniami społecznymi i politycznymi przekształcającymi świadomość w Polsce. Bez takiego narzędzia, jakim jest *Bibliografia*, stałoby się to zadaniem przekraczającym nie tylko możliwości jednostki, lecz również kolektywu uczonych.

Jedna rzecz wymaga szczególnego podkreślenia: taka bibliografia nie może być sporządzana mechanicznie, gdyż zamieszczenie w niej każdej pozycji wymaga fachowej oceny i kwalifikacji, czy informacja o danym tekście powinna, lub nie, znaleźć się w tomie, a jest to tylko na pozór sprawa łatwa. W gruncie rzeczy bowiem istnieje wiele tekstów z pogranicza, o których nie da się zazwyczaj jednoznacznie, w sposób zdecydowany powiedzieć, że pasują do bibliografii filozoficznej, stąd prawdziwie merytoryczna rola bibliografa podejmującego odpowiednią decyzję. Dlatego kontynuacja tej cennej edycji wymaga zarówno ciągłości osobowej (M. Młockowska, A. Przymusiła), jak i starannego przygotowywania nowych bibliografów, którzy będą mogli zapoznać się ze specyficznymi zadaniami pod okiem Andrzeja Przymusiły, najkompetentniejszego obecnie w tej dziedzinie fachowca. Wierzę, że Instytut Filozofii i Socjologii PAN oraz Komitet Badań Naukowych (lub jakieś inne ciało sponsorujące w przyszłości takie prace) dołożą starań, by kontynuacja bibliografii nie ustała, gdyż rezultat pozostanie trwałym, a nawet z upływem lat nabierającym coraz większego znaczenia dziełem, transmitującym wiedzę o narodowej przeszłości w czas przyszłego budowania naszej tożsamości.

Stanisław Borzym

Bibliografia filozofii polskiej 1896-1918. Zeszyt drugi,
oprac. Andrzej Przymusiła, Maria Młockowska *et al.*
Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002, 392 s.

Polska tradycja filozoficzna

1. Ukazał się właśnie drugi zeszyt *Bibliografii filozofii polskiej 1896-1918*, przygotowany — podobnie jak poprzedni — przez zespół kierowany przez Andrzeja Przymusiłę. Nikt, komu leży na sercu kultura narodowa, nie może przejść do porządku nad tym ważnym faktem edytorskim.

2. Zeszyt opracowany jest wzorowo. Poszczególne pozycje opatrzone są informacją o ich treści: czasem są to spisy rzeczy, ale — w wypadku tekstów należących zasadniczo do innych dziedzin wiedzy — bywa i zwięzły a celny opis poruszanej problematyki filozoficznej. Odnotowane zostały przedruki — z odpowiednią adnotacją, jeśli różnią się od pierwodruków (jak dokładnie to zrobiono, mogę sądzić po rzetelnym opisie moich własnych prac uwzględnionych w tomie). Umieszczone zostały także dane o niektórych nie wydanych dotąd rękopisach.